

ARYSTOTELES

ZACHĘTA

DO

FILozofii

(PROTEPTIKOS)

1. WSTĘP

Frg. 1. Protreptikos Arystotelesa napisany dla Temisona, króla Cypru, dowodzi, że nikt od niego nie ma lepszych warunków dla oddania się filozofii; posiada bowiem wielkie bogactwa, tak iż może łożyć na to, a przy tym cieszy się dobrą sławą.

2. DOBRA MATERIALNE DLA LUDZI BEZ ZASAD I MĄDROŚCI

Frg. 2. [...] uniemożliwia im czynienie tego, co uważają za swój obowiązek; widząc niepowodzenie tych ludzi powinniśmy tego unikać i wierzyć, że szczęście nie więcej polega na zdobyciu dóbr materialnych niż na właściwym usposobieniu duszy. Wszak nikt nie może powiedzieć, że szczęśliwe jest ciało ozdobione okazałym strojem, lecz raczej ciało zdrowe i w dobrej kondycji, nawet przy braku wymienionych rzeczy. Tak samo, jeżeli dusza jest wykształcona, to taką duszę i takiego człowieka musi się nazwać szczęśliwym, a nie człowieka ozdobionego błyskotliwie rzeczami zewnętrznymi, ale bezwartościowego. Nie uznamy też za wartościowego konia, który ma złotą uzdę i kosztowną uprząż, ale złą naturę; cenimy raczej takiego, który jest stateczny.

Frg. 3. Ponadto, gdy ludzie bezwartościowi zdobyli bogactwo, cenią je o wiele więcej niż dobra duszy; a to jest w najwyższym stopniu haniebne. Tak jak człowiek stanie się pośmiewiskiem, jeżeli będzie gorszym od swoich sług, tak też należy uznać za nieszczęsnych tych, dla których majątek jest ważniejszy od ich własnej natury.

Frg. 4. To zgodnie z prawdą tak jest, bo jak mówi przysłowie, obfitość rodzi zuchwalstwo, a ignorancja w połączeniu z władzą rodzi szaleństwo. Dla tych bowiem, którzy są w duszy źle usposobieni, ani bogactwo, ani siła, ani piękno nie są dobrem; im więcej ich ktoś posiada, tym bardziej i w większym stopniu szkodzą mu one, a mądrości nie przysparzają. Powiedzenie "nie dawać dziecku miecza" znaczy "nie dawać złym ludziom."

Frg. 5. Wszyscy ludzie mogliby się zgodzić, że mądrość powstaje z wiedzy z poszukiwania rzeczy, które filozofia umożliwia nam objąć; a więc powinniśmy bez wahania zająć się filozofią.

3. CO MAMY NA MYŚLI, GDY MÓWIMY O „FILOZOFII”, I STUDIOWANIU FILOZOFII

Frg. 6. ..."filozofować" znaczy zarówno "zastanawiać się nad tym, czy powinniśmy filozofować, czy nie", jak i "oddawać się filozoficznym dociekaniom"

4. WARTOŚĆ WIEDZY FILOZOFICZNEJ DLA ŻYCIA POLITYCZNEGO I PRAKTYCZNEGO

Frg. 7. Skoro zwracamy się do ludzi, a nie do istot wiodących boski żywot, wobec tego trzeba dodać do tych zachęt uwagi pożyteczne w życiu politycznym i praktycznym; przedyskutujmy więc ten temat.

Fig. 8. Rzeczy, w które jesteśmy wyposażeni do życia, jak np. ciało i to, co należy do ciała służą jako pewnego rodzaju narzędzia, a posługiwanie się nimi jest niebezpieczne; ci bowiem, którzy się nimi posługują w niewłaściwy sposób, uzyskują skutek odwrotny. Należy przeto dążyć do zdobycia tej wiedzy i posłużyć się nią w sposób właściwy; dzięki niej bowiem zrobimy dobry użytek z tych wszystkich narzędzi. Musimy więc stać się filozofami, jeżeli chcemy dobrze rządzić państwem i pożytecznie przeżyć życie.

Fig. 9. Istnieją różne rodzaje wiedzy: jest taka, która tworzy w życiu rzeczy pożyteczne, i taka, która uczy, jak z nich korzystać; jeden [rodzaj wiedzy] jest służebny, inny kierujący z tym drugim, jako bardziej autorytatywnym, wiąże się prawdziwe dobro - Jeżeli zaś ten tylko rodzaj wiedzy zapewnia poprawność sądów, posługuje się rozumowaniem i ujmuje dobro jako całość, a jest nią filozofia, która może się posługiwać wszystkimi innymi rodzajami wiedzy i kierować zgodnie z zasadami natury, powinniśmy przeto usilnie zabiegać o to, ażeby stać się filozofami, bo tylko filozofia zawiera w sobie prawdziwe sądy i bezbłędną mądrość zlecającą, co należy czynić, a czego nie należy.

5. ARGUMENTY ZACZERPNIĘTE Z INTENDJI NATURY

Fig. 10. Wniknijmy teraz głębiej w nasz problem, a zaczynając od intencji Natury zbliżymy się w ten sposób do naszej zachęty.

Fig. 11. Wśród rzeczy powstających jedne powstają dzięki pewnego rodzaju myśli albo sztuce, np. dom lub okręt (ich bowiem przyczyną jest pewna sztuka i proces myślowy) - inne natomiast powstają nie dzięki sztuce, lecz z natury. Natura jest przyczyną zwierząt i roślin, i wszystkie tego rodzaju twory powstają dzięki naturze. Ale też i przypadkiem powstają pewne rzeczy; o tych bowiem rzeczach, które nie powstają ani przez sztukę, ani z natury, ani z konieczności, mówimy, że powstają przypadkiem.

Fig. 12. Rzeczy, które powstały przypadkiem, nie powstały ze względu na coś, ani też nie mają żadnego celu; natomiast w rzeczach, które powstały dzięki sztuce istnieje i cel, i przyczyna - zawsze bowiem ten, kto posiada sztukę poda ci powód, dla którego napisał i w jakim celu to uczynił - i ten cel jest lepszy niż to, co ze względu na niego powstało. Mam na myśli rzeczy, których sztuka jest przyczyną z własnej natury, a nie z przypadku; należałoby bowiem określić sztukę lekarską raczej jako sztukę zdrowia niż choroby, architekturę zaś jako sztukę budowania domów, a nie ich burzenia. Zatem wszystko, co jest według sztuki, powstaje z jakiegoś powodu, i to jest najlepszym tego celem; natomiast to, co powstaje przypadkiem, powstaje bez celu. Może wprawdzie powstać coś dobrego i przypadkiem, ale jako że przypadkiem i ze względu na przypadek, nie jest dobre, ponieważ to, co powstaje przypadkiem, jest zawsze nieokreślone.

Fig. 13. Ale to, co powstaje według natury, powstaje dla jakiegoś celu i jest zawsze tworzone dla czegoś lepszego niż wytwór sztuki; natura bowiem nie naśladuje sztuki, lecz sztuka naturę, i sztuka istnieje po to, by pomagać naturze i wypełniać luki przez nią pozostawione. Niektóre rzeczy wydają się z natury doskonałe i nie potrzebują żadnej pomocy, inne natomiast z trudem albo w ogóle nie są w stanie pomóc sobie, jak np. przy powstawaniu; niektóre nasiona rozwijają się rzeczywiście bez opieki niezależnie od tego, w jaką glebę padną; inne potrzebują pielęgnacji rolnika; podobnie niektóre zwierzęta same z siebie wywodzą swoją naturę, ale człowiek potrzebuje wielu zabiegów dla utrzymania się, zarówno na początku, przy urodzeniu, jak i później, przy zdobywaniu pożywienia.

Fig. 14. Jeżeli przeto sztuka naśladuje naturę, to z tego wynika, że jej wytwory powstają w jakimś celu. Powinniśmy bowiem przyjąć, że wszystko, co powstaje właściwie powstaje w jakimś celu; tak

więc to, co jest piękne, powstało w sposób właściwy; i wszystko, co powstaje albo powstało, staje się piękne, jeżeli proces ten przebiega zgodnie z naturą [tzn. normalnie], natomiast to, co jest niezgodne z naturą [tzn. jest nienormalne] jest złe i przeciwne temu, co jest zgodne z naturą; powstawanie zgodne z naturą, czyli normalne, dokonuje się w jakimś celu.

Frg. 15. Można to zaobserwować na przykładzie każdej naszej części; jeżeli np. weźmiesz pod uwagę powiekę,

zobaczysz, że nie powstała ona bez określonego celu, lecz po to, by pomagać oczom, żeby umożliwić im odpoczynek i zatrzymywać rzeczy mogące wpaść do oka. A więc powiedzieć, że coś powstało [z natury] w jakimś celu i że powinno powstać w jakimś celu, to jedno i to samo; jeżeli np. okręt powinien być zbudowany w celu zapewnienia transportu morskiego, to i w tym celu został zbudowany.

Frg. 16. A więc albo wszystkie zwierzęta powstały z natury i według natury, albo najlepsze i najprzedniejsze spośród nich; tak samo gdyby ktoś sądził, że wiele zwierząt powstało niezgodnie z planem człowieka; jasne jest przeto, że powstał z natury i podług natury.

Frg. 17. Jeżeli zatem

1) cel każdej rzeczy jest lepszy od rzeczy (bo wszystko, co powstaje, powstaje w jakimś celu, a cel jest lepszy i najlepszy ze wszystkich rzeczy), i

2) jeżeli przez "cel naturalny" rozumiemy to, co w ciągłym procesie powstawania powstało jako ostatnie; jeżeli dalej

3) przyjmujemy, że (a) cielesna część człowieka jest utworzona najpierw, (b) duchowa część później, i (c) że cel czegoś lepszego jest w pewnym stopniu zawsze późniejszy niż jego powstanie; jeżeli dalej

4) przyjmujemy, że (d) dusza jest późniejsza od ciała i że (e) mądrość jest tym, co pojawia się na końcu w duszy (widzimy bowiem, że jest to ostatnia zdolność, która powstaje w ludziach, i z tego powodu starość rości sobie pretensję do tej jedynej z dobrych rzeczy) - wobec tego pewna forma mądrości jest z natury naszym celem, a ćwiczenie się w niej jest ostateczną czynnością, ze względu na którą powstaliśmy. Jasne przeto, że skoro powstaliśmy po to, ażeby ćwiczyć się w mądrości i poznawać, to również istniejemy w tym celu.

Frg. 18. A teraz możemy po prostu zapytać: dla których to spośród wielu istniejących rzeczy Natura i Bóg 5 powołali nas do życia? Zapytany o to Pitagoras odpowiedział: "ażeby oglądać niebiosy" i dodawał, "że jest obserwatorem natury i w tym właśnie celu został powołany do życia".

Frg. 19. A gdy zapytano Anaksagorasa, w jakim celu ktoś chciałby wybrać istnienie i żyć, dał taką odpowiedź: "Ażeby oglądać niebiosy i gwiazdy, słońce i księżyc", bo wszystko inne nic nie jest warte.

Frg. 20. Zgodnie z tym argumentem Pitagoras miał rację gdy twierdził, że każdy człowiek został stworzony przez Boga w tym celu, ażeby poznawać i oglądać. Gdy jednak przedmiotem tego poznania będzie świat, czy jakaś inna natura, to może trzeba będzie rozważyć później; a to, co powiedzieliśmy, jest dostatecznym wnioskiem, bo jeżeli mądrość jest naszym naturalnym celem, ćwiczenie się w niej byłoby ze wszystkiego najlepszym.

Frg. 21. Dlatego inne czynności należy wykonywać przez wzgląd na dobra istniejące w samym człowieku, a te z nich, które są dobrem w ciele, przez wzgląd na dobro duszy; doskonałość moralną powinniśmy rozwijać ze względu na mądrość, bo mądrość jest najwyższym celem, „Najwyższe formy myślenia. „, scala naturę” jako hierarchia wartości

Frg. 22. Również i ta droga prowadzi do tego samego celu.

Fig. 23. Cała więc Natura jako posiadająca rozum niczego nie czyni na oślep⁶, lecz zawsze w jakimś celu; odrzuciwszy przypadek troszczy się o cel w większym stopniu niż sztuki, bo te, jak wiemy są naśladowaniem natury. Ponieważ człowiek z natury składa się z duszy i ciała, przy czym dusza jest lepsza niż ciało, a to, co jest gorsze, musi zawsze być sługą tego, co lepsze, zatem ciało musi istnieć ze względu na duszę. Przypuszczając, że dusza ma część rozumną oraz część nierozumną i że ta druga jest gorsza, wnioskujemy, że część nierozumna istnieje ze względu na część rozumną. Rozum należy do części rozumnej; argumentacja ta zmusza nas do stwierdzenia, że wszystko istnieje z przyczyny rozumu.

Fig. 24. Działalnością rozumu jest myślenie będące widzeniem przedmiotów myślowych, tak jak postrzeganie przedmiotów widzialnych jest działalnością wzroku. Ze względu na myślenie i rozum wszystkie inne rzeczy są pożądane przez ludzi, ponieważ są pożądane ze względu na duszę, a rozum jest najlepszą częścią duszy, wobec tego wszystkie rzeczy istnieją ze względu na to, co jest najlepsze.

Fig. 25. Spośród myśli te są wolne, które mogą być wybierane dla nich samych, natomiast te, które prowadzą do wiedzy dotyczącej czegoś innego, są podobne do niewolnic. To, co ma cel w sobie, przewyższa zawsze to, co służy jako środek do czegoś innego, a to, co jest wolne, przewyższa to, co nie jest wolne.

Fig. 26. Jeżeli w naszym działaniu posługujemy się myślą, to mimo iż działająca osoba ma na względzie swoją własną korzyść i z tego punktu widzenia rozpatruje swoje działanie, to jednak poddaje się kierownictwu rozumu; posługuje się swoim ciałem jakby sługą i podlega przypadkowi, ale zazwyczaj dobrze spełnia te czynności, którymi kieruje rozum, nawet wtedy, gdy większa część działań została dokonana za pomocą ciała jako narzędzia.

Fig. 27. Czyste myślenie jest zatem lepsze i cenniejsze niż myślenie skierowane ku poszukiwaniu pewnych korzyści. Czyste myślenie jest samo przez się bardziej cenne, a mądrość rozumu jest w tym rodzaju myślenia najcenniejsza, tak jak w myśleniu dla działania najcenniejsza jest mądrość połączona z praktyczną wnikliwością. A więc to, co dobre i cenne, zawarte jest przede wszystkim w filozoficznych dociekaniach, ale oczywiście nie w każdym rodzaju dociekań. Nie każdy bowiem rodzaj dociekań jest cenny w sensie bezwzględnym, lecz tylko taki, który dotyczy naczelnej i kierującej światem zasady. Ten rodzaj myślenia jest ściśle złączony z filozoficzną mądrością i słusznie możemy twierdzić, że jest to mądrość we właściwym znaczeniu

Fig. 28. Człowiek pozbawiony zdolności postrzegania i rozumu staje się podobny do rośliny, pozbawiony tylko rozumu staje się podobny do zwierzęcia; natomiast człowiek w pełni obdarzony rozumem staje się podobny do Boga.

Fig. 29. To, co nas różni od innych zwierząt, jest dostrzegalne w życiu podług rozumu, życiu, w którym nic nie dzieje się przypadkiem, w którym nie ulegamy rzeczom o małej wartości. Wprawdzie zwierzęta mają jakąś iskrę rozumu i roztropności, ale są zupełnie pozbawione

teoretycznej mądrości która jest przywilejem jedynie bogów; natomiast co się tyczy postrzeżeń zmysłowych i instynktu, są one w człowieku mniej dokładne i słabsze.

Fig. 30. To życie według rozumu jest rzeczywiście czymś, co nie może być oddzielone od dobra i powszechnie się uznaje, że się mieści w pojęciu dobra, gdyż człowiek dobry, który żyje według rozumu, nigdy nie ulega przypadkom losu, ale w większym stopniu niż inni jest wolny od tego, co podlega losowi. Dlatego, jeżeli odnosisz się z pewnym zaufaniem do tego życia, możesz być słusznie dobrej myśli.

c) Życie kierowane przez filozofa jest możliwe

Frg. 31. Ponadto, ponieważ każdy wybiera to, co jest możliwe do zrobienia i co jest pożyteczne, należy przyjąć, że i w filozofowaniu obydwie te cechy odgrywają podobną rolę i że trudność w opanowaniu filozofii jest czymś znikomym wobec ogromu jej użyteczności; to zaś, co łatwiejsze, robimy z większą przyjemnością.

d) Istnieje wiedza o prawdzie i wiedza o doskonałości duszy

Frg. 32. Łatwo wykazać, że jesteśmy w stanie zdobyć wiedzę o tym, co sprawiedliwe i pożyteczne, a także wiedzę o przyrodzie i innej prawdzie .

Frg. 33. To, co wcześniejsze, jest zawsze lepiej poznawalne od późniejszego, a to, co lepsze z natury, jest lepiej poznawalne od gorszego. Wszak wiedza interesuje się bardziej rzeczami określonymi i uporządkowanymi niż ich przeciwieństwami i bardziej przyczynami niż skutkami. Otóż rzeczy dobre są lepiej określone niż uporządkowane niż rzeczy złe, tak jak człowiek dobry jest lepiej określony i uporządkowany niż człowiek zły; musi między nimi zachodzić ta sama różnica.' Ponadto rzeczy wcześniejsze' są w większym stopniu przyczynami niż rzeczy późniejsze; gdy bowiem usunie się wcześniejszej znosi się również i te, które z nich swój byt wywodzą: linie, jeżeli się zniesie liczby, płaszczyzny, jeżeli się zniesie linie, ciała stałe, jeżeli się usunie płaszczyzny, a tak zwane "sylaby", jeżeli się usunie litery.

Frg. 34. Jeżeli przeto dusza jest lepsza od ciała, jest bowiem z natury bardziej uzdolniona do kierowania i jeżeli istnieją sztuki i nauki zajmujące się ciałem, mianowicie medycyna i gimnastyka (uznajemy je bowiem za nauki i twierdzimy, że niektórzy ludzie je opanowali), to jasne, że i w stosunku do duszy i jej doskonałości istnieje jakaś troska i sztuka, którą możemy opanować, skoro jesteśmy zdolni do tego w stosunku do rzeczy, których nieznanostwo jest większa a wiedza o nich trudniejsza.

Frg. 35. Podobnie też i w stosunku do natury; o wiele bardziej konieczna jest znajomość przyczyn oraz elementów niż ich późniejszych następstw; te drugie bowiem nie należą do najwyższych zasad i pierwsze zasady z nich się nie wywodzą, lecz na odwrót, z pierwszych zasad i przez pierwsze zasady wszystko powstaje oraz istnieje.

Frg. 36. Czy to będzie powietrze, ogień, liczba, czy jakieś inne natury , które są przyczynami i zasadami wszystkich innych rzeczy, jeżeli ich nie znamy, nie możemy poznać tych rzeczy; bo jak mógłby ktoś zrozumieć mowę, gdyby nie znał sylab, albo zrozumieć sylaby, gdyby nie znał liter ?

Frg. 37. Że więc istnieje wiedza o prawdzie i o doskonałości duszy, i że możemy ją zdobyć, niech wystarczy to, co powiedzieliśmy na ten temat.

e) Mądrość jest największym dobrem, nawet wówczas, gdy jest nieużyteczna w praktycznym życiu

Frg. 38. To, że mądrość jest największym dobrem i najbardziej pożytecznym ze wszystkich rzeczy, stanie się jasne na podstawie dalszych wywodów; zgadzamy się wszyscy, że rządzić powinien człowiek najlepszy i z natury swej najsilniejszy, dalej, że jedynie prawo jest rządcą i autorytetem, prawo, które jest mądrością i wyrazem mądrej myśli

Frg. 39. A znowu co innego może być dla nas wzorem i najdoskonalszą miarą tego, co dobre, jeśli nie mądry człowiek? Wszak to, co taki człowiek wybierze, jeżeli wybór był dokonany zgodnie z jego wiedzą, jest dobre, a przeciwne temu jest złe.

Frg. 40. Skoro wszyscy ludzie wybierają przede wszystkim to, co się zgadza z ich własną naturą (sprawiedliwe życie wybierze człowiek sprawiedliwy, życie odważne człowiek odważny, życie

umiarkowane człowiek umiarkowany), tak też mądry człowiek wybierze przede wszystkim mądre myślenie, będące dziełem tej zdolności. Jasne więc, że według najbardziej autorytatywnej opinii, mądrość jest największym spośród wszystkich dóbr.

Frg. 41. Prawdę powyższą można pojąć jaśniej na podstawie takiego argumentu: myśleć mądrze i dochodzić do poznania jest samo przez się pożądane przez człowieka (bo nie można żyć ludzkim życiem bez tych funkcji) i jest również pożyteczne dla życia praktycznego; nic

bowiem nie przedstawi nam się jako dobre, jeżeliśmy tego nie rozważyli i mądrze nie wykonali. Wszak niezależnie od tego, czy szczęśliwe życie zależy od przyjemności, czy od moralnej doskonałości, czy też od mądrości, trzeba jednak filozofować; bo głównie poprzez filozoficzną refleksję osiągamy jasny pogląd w tej materii.

Frg. 42. Poszukiwanie we wszelkiej wiedzy wyników różnych od niej i żądanie, ażeby była użyteczna, jest stanowiskiem ignorującym od początku różnicę dzielącą rzeczy dobre od koniecznych, a przecież różnią się one w stopniu najwyższym. Te bowiem rzeczy, które są cenione ze względu na coś innego, bez których życie jest niemożliwe, powinny być nazywane koniecznymi i współprzyczynami natomiast te, które są cenione dla nich samych, nawet gdyby nic innego z nich nie wynikało, powinny być nazywane dobrymi we właściwym znaczeniu; to bowiem nie jest bardziej pożądane niż tamto, a tamto bardziej niż coś innego i tak dalej w nieskończoność; trzeba więc gdzieś się zatrzymać. Jest przecież rzeczą śmieszną domagać się od wszystkiego korzyści poza rzeczą samą i pytać "jaka z tego dla nas korzyść" i "jaki pożytek"? Bo zaiste, jak twierdzimy, ten, kto pyta o to, nie jest bynajmniej podobny do tego, kto zna piękno i dobro, albo kto odróżnia przyczynę od współprzyczyny.

Frg. 43. Najlepiej ze wszystkich poznałby, że mówimy prawdę ten, kto by nas w myśli zaprowadził na Wyspy Szczęśliwe. Tam bowiem nie byłoby żadnych potrzeb ani żadnej korzyści z niczego; pozostałoby tylko myślenie i dociekanie filozoficzne, co nawet teraz nazywamy wolnym życiem. Jeżeli to jest prawda, jak mógłby się ktoś z nas słusznie nie wstydić, gdyby, mając szansę zamieszkania na Wyspach Szczęśliwych, nie uczynił tego z własnej winy? A więc nie zasługuje na lekceważenie dar, jaki przynosi ludziom wiedza, i nie małe jest dobro, które od niej pochodzi. Bo tak, jak według mądrych poetów, otrzymujemy w Hadesie dary sprawiedliwości, tak też, jak się zdaje, zdobywamy dary mądrości na Wyspach Szczęśliwych.

Frg. 44. Nie ma w tym nic dziwnego, jeżeli mądrość filozoficzna nie okazuje się użyteczna i korzystna; nie nazywamy jej bowiem korzystną, lecz dobrą, a powinna być pożądana nie przez wzgląd na coś innego, lecz na nią samą. Bo tak jak podróżujemy do Olimpii dla samego widowiska, nawet gdyby nic więcej z tego nie wynikało (samo bowiem oglądanie jest więcej warte niż duża suma pieniędzy), i tak jak oglądamy Dionizje nie dla uzyskania czegoś od aktorów (bo przecież na nich wydajemy pieniądze) i wiele innych widowisk stawiamy wyżej od pieniędzy - tak oglądanie świata cenimy ponad wszystkie rzeczy, które nam się wydają pożyteczne. Zaiste bowiem nie można dokładać starań by zobaczyć ludzi naśladujących kobiety i niewolników albo walczących i biegnących, a nic uznać za słuszne bezpłatnego oglądania natury rzeczy i prawdy.

Frg. 45. Tak więc wychodząc od rozważań na temat intencji Natury doszliśmy do wniosku, że mądrość jest dobrem samym w sobie, nawet gdyby z niej nic pożytecznego nie wynikało dla ludzkiego życia.

6. FILOZOFIA JEST JEDNAK POŻYTECZNA DLA LUDZKIEGO ŻYCIA

Frg. 46. To, że teoretyczne myślenie daje ludziom największe korzyści, można dostrzec łatwo w sztukach praktycznych. Bo tak, jak rozumni lekarze i liczni znawcy ćwiczeń gimnastycznych zgadzają się, że ci, którzy chcą być dobrymi lekarzami albo trenerami, muszą mieć ogólną wiedzę o, tak też dobrzy prawodawcy muszą mieć ogólną wiedzę o przyrodzie, i to w stopniu o wiele

większym niż ci pierwsi. Tamci bowiem są tylko twórcami doskonałości ciała, ci drudzy natomiast interesują się doskonałością duszy i chcą uczyć o dobrym i złym stanie państwa, i z tego powodu potrzebują jeszcze więcej filozofii.

Frg. 47. Bo tak, jak w innych sztukach rzemieślniczych najlepsze narzędzia wywodzą się z natury, np. w budownictwie pion, linia i cyrkiel - niektóre mianowicie wywodzą się z obserwacji wody, inne z obserwacji światła i promieni słonecznych - i przez odwołanie się do nich orzekamy, co jest dla naszych zmysłów dostatecznie proste i gładkie; podobnie polityk musi mieć pewne wzory wzięte z natury i prawdy, podług których osądza, co jest sprawiedliwe, co dobre, a co pożyteczne. Jak bowiem wśród narzędzi rzemieślniczych pewne są przydatniejsze od innych, tak też najlepszy wzór jest ten, który jest w możliwie najlepszej zgodzie z naturą.

Frg. 48. Nikt jednak, kto nie uprawiał filozofii i nie poznawał prawdy, nie jest do tego zdolny. Ponadto, w innych sztukach rzemieślniczych ludzie nie przejmują swoich narzędzi i swoich najdokładniejszych rozumowań z pierwszych zasad i z tej racji osiągają tylko przybliżoną wiedzę; przyjmują je z drugiej i trzeciej ręki, i z pewnego dystansu, a rozumowanie swoje wyprowadzają z doświadczenia. Jedyne filozof wyprowadza je z tego, co jest ściśle; to bowiem śledzi, a nie to, co jest kopią [pochodzącą z drugiej czy trzeciej ręki].

Frg. 49. Tak jak nie jest dobrym budowniczym ten, kto nie posługuje się pionem czy innym tego rodzaju narzędziem, lecz bierze miarę z innych budynków, tak też i prawodawca albo zarządzający sprawami państwa, który podpatruje i naśladuje zarządzenia wprowadzone przez innych ludzi, albo aktualnie istniejące ustroje Sparty czy Krety, bądź jakiegoś innego państwa, nie jest dobrym prawodawcą ani poważnym mężem stanu; wszak naśladowanie tego, co nie jest dobre, nie może być dobrym, ani też naśladowanie tego, co nie jest boskie i stałe w swej naturze, nie może być nieśmiertelne i trwałe. Jest przeto oczywiste, że wśród twórców tylko filozof może tworzyć prawa trwałe i tylko on może podejmować działania słuszne i piękne.

Frg. 50. Bo tylko filozof żyje ze wzrokiem skierowanym na naturę i na to, co boskie, i tak, jak dobry sternik umocniwszy swe życie w tym, co jest wieczne i niezmienne, tam zarzuca kotwicę i żyje według własnej woli.

Frg. 51. Wiedza ta jest w zasadzie teoretyczna, ale pozwala nam kształtować wszystko podług niej. Bo tak jak wzrok nie tworzy i nie kształtuje niczego (gdyż jego zadaniem jest sądzić i ujawniać wszystko, co może być widziane), tak wiedza umożliwia nam za swoim pośrednictwem działanie i daje nam największą w nim pomoc (bez niej bowiem bylibyśmy zupełnie niezdolni do działania), jest przeto jasne, że mimo iż wiedza jest teoretyczna, to jednak dokonujemy wielu rzeczy według niej, pewne działania podejmujemy, innych unikamy, a w ogóle wszystko, co dobre, uzyskujemy dzięki niej.

7. WSZYSTKIE RZECZY DOBRE I POŻYTECZNE DLA ŻYCIA LUDZKIEGO ZALEŻNE SĄ OD UŻYWANIA I DZIAŁANIA. ZAJMOWANIE SIĘ FILOZOFIĄ WYMAGA PRACY I WYSIŁKU

Frg. 52. Ten, kto zamierza zająć się tą sprawą, nie powinien zapominać, że dobro wszystkich rzeczy oraz ich przydatność dla ludzkiego życia zależne są od ich używania i praktycznego stosowania, a nie tylko od wiedzy; stajemy się zdrowi nie przez poznawanie leków, lecz przez stosowanie ich do naszych ciał; stajemy się zamożni nie przez poznawanie bogactwa, lecz przez posiadanie wielu dóbr; i najważniejsze ze wszystkiego - żyjemy dobrze nie przez poznawanie czegoś z istniejących rzeczy, lecz czyniąc dobrze, bo to jest prawdziwe szczęście. Z tego wynika, że również i filozofia, jeżeli jest pożyteczna, albo musi być sprawcą rzeczy dobrych, albo powinna być środkiem do tego rodzaju działań.

Frg. 53. Dlatego też nie powinniśmy stronić od filozofii, jeżeli ona jest, jak sądzimy, posiadaniem i uprawianiem mądrości, a mądrość jest najlepszym ze wszystkich dóbr; i jeżeli w pogoni za korzyścią materialną narażamy się na niebezpieczeństwo płynąc aż do Słupów Heraklesa, to tym bardziej nie powinniśmy lękać się trudu i kosztów w dążeniu do mądrości.' Zaiste człowiek pospolity pragnie raczej żyć niż żyć dobrze, idzie za opinią mas ludzkich, a nie uważa za słuszne, ażeby owe masy szły za jego opinią, szuka bogactwa, a nie troszczy się w ogóle o to, co szlachetne,

Frg. 54. Sądzę, że dostatecznie wykazaliśmy pożytek i wartość mądrości; każdy się przekona na podstawie przytoczonych argumentów, że zdobycie jej jest o wiele łatwiejsze od [zdobycia] innych dóbr.

Frg. 55. Ci, którzy zajmują się filozofią, nie otrzymują żadnej nagrody od ludzi, którzy ich zachęcają do podejmowanego przez nich wysiłku; mogliby przecież spędzić wiele czasu na zdobywaniu innych sprawności, a jednak w krótkim czasie robią postępy w ścisłym poznawaniu; wydaje mi się to oznaką łatwości filozofii.

Frg. 56. A jeszcze i to, że wszyscy ludzie chętnie zajmują się filozofią i chcą się jej poświęcić pozostawiając wszystkie inne sprawy na boku, jest widowym znakiem, że oddawanie się jej jest przyjemnością; nikt bowiem nie chce przez długi czas ciężko pracować. Ponadto uprawianie filozofii różni się bardzo od wszystkich innych zajęć; do jej uprawiania nie są wszak potrzebne żadne narzędzia ani odpowiednie miejsce, a jeżeli ktoś gdziekolwiek w świecie rzuci jakąś myśl, zdolny jest [filozof] pojąć prawdę, jak gdyby była rzeczywiście obecna wszędzie.

Frg. 57. Zostało więc dowiedzione, że filozofia jest możliwa do opanowania, że jest największym dobrem i że jest łatwa do opanowania, tak iż pod każdym względem godna jest tego, ażeby się nią ochoczo zająć.

8. JAKA JEST WŁAŚCIWUE ROLA MĄDROŚCI ?

Frg. 58. Spróbujmy teraz wyjaśnić, co jest właściwym zadaniem mądrości i dlaczego wszyscy pragniemy mądrości.

Frg. 59. Dalej, częścią nas jest dusza, częścią ciało; jedno rządzi, drugie podlega rządzeniu, jedno działa, drugie jest narzędziem. Zastosowanie tego, co podlega rządzeniu, tj. instrumentu, jest zawsze podporządkowane temu, co rządzi i działa.

Frg. 60. W duszy istnieje z jednej strony rozum, który z natury rządzi i osądza to, co nas dotyczy, z drugiej strony to, co jest od niego zależne i co z natury podlega kierowaniu; wszystko znajduje się w doskonałym porządku, gdy każda część stosuje się do swoich najlepszych właściwości; osiągnięcie tych właściwości i jest dobrem.

Frg. 61. I rzeczywiście, gdy najlepsze, najważniejsze i najcenniejsze części stosują się do swoich najlepszych właściwości, wtedy istnieje doskonały porządek; naturalna doskonałość tego, co jest lepsze, jest lepsza; dalej to, co jest zdolniejsze do kierowania i jest lepsze, tak jak człowiek w stosunku do innych zwierząt; wobec tego dusza jest lepsza od ciała (bo jest zdolniejsza do kierowania), a od duszy lepsze jest to, co posiada rozum i zdolność do myślenia; bo takim jest to, co rozkazuje i zabrania, i mówi, co należy a czego nie należy czynić.

Frg. 62. Jakakolwiek doskonałość byłaby doskonałością tej części, musi być dla wszystkich bytów w ogóle, a szczególnie dla nas, najbardziej pożądana ze wszystkich rzeczy; mógłby bowiem, jak

sądzę, ktoś twierdzić, że częścią tą, jedynie albo w największym stopniu, jesteśmy my sami.

Frg. 63. Gdy rzecz spełnia w najlepszy sposób to, co jest nic przypadkiem, lecz z własnej natury jej zadaniem, rzecz ta musi być również nazwana dobrą, a doskonałość, dzięki której każda rzecz może dokładnie osiągać ten wynik, musi być określona jako jej najwyższa doskonałość.

Frg. 64. To, co jest złożone i podzielne na części, działa na wicie różnych sposobów, natomiast to, co jest z natury proste i czego byt nic pozostaje w stosunku do czegoś innego, musi mieć jedną tylko doskonałość w pełnym tego słowa znaczeniu.

Frg. 65. Jeżeli człowiek jest stworzeniem prostym i jego istota jest ułożona według rozumu i mądrości, to jedynym jego zadaniem jest osiągnięcie najdokładniejszej prawdy o rzeczywistości i jej głoszenie; jeżeli jednak jest stworzeniem złożonym z wielu zdolności to jasne, że gdy ktoś może pełnić różne funkcje, najlepszą z nich jest funkcja właściwa; zdrowie jest właściwą funkcją lekarza, a bezpieczeństwo sternika. Nie możemy też wymienić lepszej funkcji myślenia czy myślącej części duszy jak zdobywanie prawdy; a więc prawda jest najważniejszym dziełem tej części duszy.

Frg. 66. Osiąga się zaś to po prostu przez wiedzę, szczególnie przez wiedzę doskonalszą, a jej najwyższym celem jest filozoficzne myślenie. Gdy z dwu rzeczy jedna jest godna wyboru ze względu na drugą, ta druga jest lepsza i godniejsza wyboru z tej samej racji co ta, ze względu na którą ta druga jest godna wyboru, np. przyjemność niż rzeczy przyjemne, zdrowie niż rzeczy przydatne do zdrowia; te bowiem wytwarzają tamte.

Frg. 67. Nic nie jest godniejsze wyboru niż mądrość, którą nazywamy zdolnością najwyższego czynnika w nas, występującego przy porównaniu jednego stanu duszy z innym; poznawcza bowiem część duszy, czy to brana oddzielnie, czy w połączeniu z innymi częściami, jest lepsza niż cała reszta duszy, a jej doskonałością jest wiedza

Frg. 68. Żadna przeto z poszczególnych tak zwanych cnót moralnych nie jest jej [tzn. refleksji filozoficznej] właściwym wytworem; jest bowiem ze wszystkich najlepsza, a wytwór końcowy jest zawsze lepszy od wiedzy, która go wytworzyła; nie każda też doskonałość duszy ani szczęście staje się w ten sposób wynikiem filozoficznej refleksji. Gdyby bowiem filozoficzna refleksja była mocą wytwórczą, wytwarzałyby twory różne od siebie; np. sztuka budowania wytwarza dom, nie będąc jego częścią. Natomiast filozoficzna refleksja jest częścią doskonałości duszy i szczęścia; mówimy wszak [w Akademii], że szczęście albo pochodzi z filozoficznej refleksji, albo nią jest.

Frg. 69. Również i według tego argumentu nie może istnieć wiedza wytwórcza; albowiem końcowy wytwór musi być lepszy od tego, z czego ma powstać; ale nic nie jest lepsze od filozoficznej refleksji, chyba że będzie nią któraś z wymienionych rzeczy; ale żadna z nich nie jest wytworem różnym od filozoficznej refleksji. Wobec tego musimy twierdzić, że ta forma wiedzy jest teoretyczna [spekulatywna], ponieważ nie można sobie wyobrazić, żeby jej celem było wytwarzanie czegoś.

Frg. 70. Z tego wynika, że filozoficzna refleksja i rozmyślanie są właściwą funkcją duszy i że ze wszystkich rzeczy jest to wybór najcenniejszy dla człowieka, co, jak sądzę, można by porównać ze zmysłem wzroku; każdy bowiem człowiek wybrałby posiadanie wzroku nawet wtedy, gdyby nic innego poza samym widzeniem nie wynikało z niego.

Frg. 71. Co więcej, jeżeli ktoś polubił jakąś rzecz dlatego, że coś innego z niej wynikało, to jasne, że będzie pożądał tego, co posiada tę własność w większym stopniu; np. jeżeli ktoś lubi spacerować

ze względu na zdrowie, ale zauważył, że bieg jest zdrowszy! że może brać w nim udział, wybierze bieg. Jeżeli zaś prawdziwe mniemanie jest podobne do filozoficznej refleksji - przyjmujemy bowiem, że prawdziwe mniemanie jest godne wyboru o tyle, o ile jest podobne do refleksji filozoficznej z powodu prawdy - wobec tego, jeżeli cecha ta przysługuje w większym stopniu filozoficznej refleksji, jest godniejsza wyboru niż prawdziwe mniemanie.

Frg. 72. A znowu, jeżeli miłujemy wzrok ze względu na niego samego, świadczy to dostatecznie o tym, że wszyscy w najwyższym stopniu miłują myślenie i poznawanie.

Frg. 76. Dlatego, jeżeli życie godne jest wyboru ze względu na wrażenia zmysłowe, a wrażenie jest rodzajem poznania, i jeżeli dusza może dojść do poznania, wybieramy życie.

Frg. 77. Już przedtem powiedzieliśmy, że z dwu rzeczy ta zawsze jest godniejsza wyboru, która posiada pożądane cechy w większym stopniu; a zatem spośród zmysłów wzrok musi zasługiwać w najwyższym stopniu na wybór i jest najcenniejszy; ale filozoficzna refleksja jest jeszcze bardziej pożądana od niego i od innych zmysłów, a nawet od samego życia, gdyż ona w wyższym stopniu posiada władzę nad prawdą, i dzięki temu wszyscy ludzie dążą ponad wszystko do filozoficznej refleksji

Frg. 73. Ci, którzy miłują życie, miłują myślenie i poznanie; cenią życie nie z innego powodu, jak tylko ze względu na postrzeganie, a ponad wszystko ze względu na wzrok; miłują tę zdolność w najwyższym stopniu, ponieważ jest ona w porównaniu z innymi zmysłami po prostu rodzajem wiedzy.

Frg. 74. Ale życie różni się od nieżycia wrażeniami zmysłowymi i określamy życie przez ich obecność i zdolność posługiwania się nimi; po ich utracie nie warto żyć; to tak, jak gdyby samo życie zgasło po utracie wrażeń zmysłowych.

Frg. 75. Wśród wrażeń zmysłowych siła wzroku wyróżnia się bystrością i z tego powodu stawiamy go wyżej od innych; każdy jednak zmysł zdobywa wiedzę za pośrednictwem ciała, jak np. słuch, który postrzega dźwięki za pomocą uszu.

9. ŻYCIE ROZUMNE JEST ZARAZEM ŻYCIEM PRZYJEMNYM

Frg. 78. Następująca argumentacja wykaże jasno, że ci, którzy wybrali życie rozumne, cieszą się życiem jak najbardziej przyjemnym.

Frg. 79. Wydaje się, że wyraz "życie" ma dwojakie znaczenie, mianowicie znaczenie potencjalne i znaczenie aktualne; określamy bowiem jako "widzące" zarówno te zwierzęta, które posiadają wzrok i z natury są zdolne do widzenia, nawet gdyby przypadkiem miały oczy zamknięte, jak i te, które się posługują tą zdolnością i patrzą na coś. Podobnie z wiedzą i poznawaniem; czasem mamy na myśli posłużenie się tą zdolnością i aktualne myślenie, to znowu posiadanie tej zdolności i wiedzy.

Frg. 80. Jeżeli więc życie od nieżycia różni przeżywanie wrażeń zmysłowych, a "wrażenie zmysłowe" ma dwa znaczenia, mianowicie znaczenie właściwe: "przeżywać aktualnie wrażenie zmysłowe", i drugie: "być zdolnym do przeżywania wrażeń zmysłowych" (a to, jak się zdaje, z tego powodu, że i o śpiącym mówimy, iż przeżywa wrażenia zmysłowe), jest przeto jasne, że i słowo "żyć" posiada odpowiednio dwa znaczenia; o czuwającym człowieku trzeba powiedzieć, że żyje w prawdziwym i właściwym znaczeniu, a o śpiącym można powiedzieć, że żyje, ponieważ jest zdolny do przejścia w stan aktywności, i z tej racji mówimy, że człowiek czuwa i coś postrzega; wskutek tego i biorąc to pod uwagę mówimy o nim, że żyje.

Frg. 81. Gdy więc używamy tego samego słowa w dwu różnych znaczeniach, przy czym jedno wyraża działanie, a drugie doznawanie, to pierwsze określimy jako wyrażające dokładniej znaczenie tego słowa; np. użyjemy słowa "wie" raczej mówiąc o kimś, kto stosuje wiedzę, niż o kimś, kto tylko ją posiada, a słowa "widzi" raczej mówiąc o tym, kto patrzy na coś, niż o tym, kto tylko może widzieć.

Frg. 82. Wszak mówimy "bardziej" o rzeczach, dla których istnieje jedno słowo; nie tylko w znaczeniu "w większym stopniu", lecz również w sensie [logicznego] pierwszeństwa; mówimy np. o zdrowiu, że jest "bardziej" dobre od rzeczy zdrowotnych, i podobnie o tym, co jest z własnej natury [bardziej] godne wyboru, od tego, co jest tego wytworem; jednak dostrzegamy, że to samo słowo ["dobre"] jest orzekane o jednym i drugim chociaż nie w sensie bezwzględny; zarówno bowiem o rzeczach pożytecznych jak i o rzeczach samych przez się doskonałych mówimy, że są "dobre".

Frg. 83, Należy przeto powiedzieć [stosując logiczne pierwszeństwo], że człowiek czuwający "żyje więcej" niż człowiek śpiący, i że człowiek ćwiczący swoje zdolności umysłowe "żyje więcej" niż człowiek, który zdolności te tylko posiada; bo z powodu tego pierwszego mówimy, że i ten drugi "żyje", ponieważ jest tak, jakby się zachowywał czynnie lub biernie.

Frg. 84. Używanie czegoś przedstawia się zatem tak: jeżeli coś może być wykonane w jeden tylko sposób, wykona je się wtedy, gdy się to właśnie zrobi; jeżeli natomiast może być coś wykonane na wiele sposobów, wykona się wtedy, gdy się to zrobi w możliwie najlepszy sposób, jak w przypadku gry na aulosach: albo po prostu gra ktoś, gdy ich używa, albo gra znakomicie. Rozumujemy podobnie i w innych przypadkach. Należy więc powiedzieć, że kto używa jakiejś rzeczy w sposób właściwy, "używa bardziej" ; kto bowiem używa czegoś dobrze i dokładnie ;działa w jakimś celu zgodnie z naturą.

Frg. 85. Już wcześniej stwierdziliśmy, że funkcją duszy jest myślenie i rozumowanie albo o sobie, albo o czymś innym. A oto prosty wniosek, który każdy łatwo może wyprowadzić, że mianowicie człowiek, który myśli właściwie "żyje bardziej", tzn. na wyższym poziomie, niż inni, i że ten, kto osiąga prawdę w najwyższym stopniu, żyje na najwyższym poziomie, i że jest to człowiek, który myśli i analizuje według najdokładniejszej wiedzy; tym to właśnie ludziom trzeba przyznać "doskonałe życie" - ludziom, którzy myślą i odznaczają się filozoficzną wnikliwością

Frg. 86. Jeżeli życie jest dla każdej istoty żywej identyczne z jej istnieniem , to jasne, że myśliciel będzie żył w najwyższym stopniu i najbardziej właściwym sensie spośród wszystkich, gdy będzie rozwijał tę zdolność, rozmyślając nad tym, co jest najbardziej godne poznania.

Frg. 87, Doskonałe i swobodne działanie zawiera w sobie przyjemność, a więc także i działalność myślowa musi być ze wszystkiego najprzyjemniejsza.

Frg. 88. Istnieje też różnica między rozkoszowaniem się, gdy się pije, a przyjemnym pić; nie bowiem nie stoi na przeszkodzie, aby człowiek, który nie jest spragniony albo którego napój nie cieszy, rozkoszował się pić, nie dlatego, że pije, lecz ponieważ przypadkiem w tym samym czasie siedząc patrzy na coś albo przygląda się czemuś. Powiemy więc, że człowiek ten rozkoszuje się i pijąc rozkoszuje się, ale nie dlatego, że pije, ani że z przyjemnością pije. Powiemy więc tak samo, że chodzenie, siedzenie, uczenie się i wszelkie działanie jest przyjemne bądź przykre nie dlatego, że przypadkiem odczuwamy przykrość bądź przyjemność w czasie tego działania, lecz dlatego, że gdy ono występuje, smucimy się wszyscy bądź cieszymy.

Frg. 89. Podobnie nazwiemy przyjemnym to życie, którego istnienie jest przyjemne dla żyjących; ale nie wszyscy, którzy żyją, cieszą się z przyjemnego życia, lecz tylko ci, dla których samo życie

jest przyjemne i którzy cieszą się z przyjemności, jaką daje życie.

Frg. 90. Z tej racji przyznajemy życie raczej człowiekowi czuwającemu niż śpiącemu, myślącemu raczej niż bezmyślnemu i powiemy, że przyjemność życia jest przyjemnością płynącą z ćwiczenia duszy; to jest bowiem prawdziwe życie.

Frg. 91. Jeżeli przeto istnieją liczne ćwiczenia duszy, to jednak najważniejszym ze wszystkich jest w najwyższym stopniu myślenie. Jasne więc, że jedyną, albo w najwyższym stopniu, przyjemnością powstającą z myślenia i rozmyślenia jest przyjemność życia. Przyjemne życie i prawdziwa rozkosz przysługują wyłącznie albo w najwyższym stopniu tylko filozofom. Albowiem aktywność naszych najprawdziwszych myśli, nasycona najrealniejszą rzeczywistością i zachowująca trwale na zawsze przekazaną doskonałość, wytwarza najwięcej radości.

Frg. 92. Tak więc cieszenie się prawdziwymi i dobrymi przyjemnościami jest samo w sobie czymś, ze względu na co ludzie rozumni powinni uprawiać filozofię.

10. CZY TYCIE ROZUMNE USZCZĘŚLIWIA LUDZI ?

Frg. 93. Nie tylko przez rozważanie składników szczęścia, lecz także przez głębsze wniknięcie w to zagadnienie i przez rozważanie szczęścia jako całości można dojść do tego samego wniosku. Stwierdźmy zatem wyraźnie, że tak jak życie rozumne ma się do szczęścia, tak też ma się do naszego charakteru, jako człowieka dobrego czy złego. To bowiem, że wszystkie rzeczy godne są wyboru, zależy od tego, czy prowadzą do szczęścia, czy wynikają z niego, przy czym niektóre składniki szczęścia są konieczne, a inne przyjemne.

Frg. 94. Z tej przeto racji określamy szczęście jako refleksję filozoficzną, i pewnego rodzaju mądrość, albo jako doskonałość bądź prawdziwe zadowolenie, albo wszystko razem.

Frg. 95. Jeżeli szczęściem jest refleksja filozoficzna, to tylko filozofowie mogą "się cieszyć dobrym życiem; jeżeli jest nim doskonałość duszy albo prawdziwe zadowolenie, to tylko niektórzy albo większość z nich. Doskonałość jest bowiem najważniejszą rzeczą w naszym życiu, a refleksja filozoficzna jeżeli jakąś rzecz można porównać z inną, jest najprzyjemniejszą ze wszystkich czynnością. Podobnie, jeżeli ktoś twierdzi, że te stany duchowe są identyczne ze szczęściem; jednak szczęście należy definiować za pomocą filozoficznej refleksji.

Frg. 96. Dlatego też wszyscy, którzy mogą, powinni uprawiać filozofię, bo to jest albo w pełni dobre życie, albo ze wszystkich rzeczy najprawdziwsza przyczyna życia dobrego dla dusz.

11. WASZ WNIOSEK ZGADZA SIĘ Z POWSZECHNĄ OPINIĄ NA TEN TEMAT

Frg. 97. Wydaje się jak najbardziej słuszne wyjaśnić zagadnienie przez przytoczenie wspólnych poglądów w tej sprawie.

Frg. 98. Dla każdego jest jak najbardziej oczywiste, że nikt nie chciałby wybrać życia dostatniego i w pełni siły, ale bezmyślnego i szalonego, nawet gdyby oddawał się z upodobaniem najbardziej swawolnym przyjemnościom, jak to czynią niektórzy pozbawieni rozumu. Wszyscy przeto ludzie, jak się zdaje, unikają o ponad wszystko utraty rozumu. Otóż przeciwieństwem głupoty jest mądrość; z tych dwóch przeciwieństw pierwszego trzeba unikać, a to drugie wybrać.

Frg. 99. A zatem, jak choroby należy unikać, tak trzeba ci wybierać zdrowie. Wobec tego również [w świetle powszechnej opinii] wydaje się, że mądrość jest najbardziej godną wyboru, ale nie ze względu na coś, co z niej wypływa. Bo gdyby nawet człowiek miał wszystko, ale był wyniszczony i miał utrudnioną zdolność myślenia, życie jego nie byłoby godne wyboru, gdyż nawet inne dobra nie przynosiłyby mu pożytku.

I Frg. 100. Dlatego wszyscy, o ile mogą, osiągnąć mądrość i zakosztować jej smaku, mają inne rzeczy za nic; z tej też racji nikt z nas nie chciałby pozostawać do końca życia pijanym ani być dzieckiem.

Frg. 101. Z tego także powodu, mimo iż sen jest bardzo przyjemny, nie należy go wybierać, nawet gdybyśmy, śpiącemu mieli przyznać wszelkie możliwe przyjemności ponieważ wrażenia senne są fałszywe, przeżywane zaś na jawie prawdziwe. Sen bowiem nie różni się niczym innym od czuwania jak tylko tym, że dusza w czasie czuwania często poznaje prawdę, natomiast w czasie snu zawsze jest wprowadzana w błąd; cała bowiem natura snu jest zjawą i czymś nierealnym.

Frg. 102. Co więcej, fakt, że wielu ludzi lęka się śmierci, wskazuje na zamiłowanie duszy do wiedzy. Stroni bowiem ona z natury od tego, czego nie zna, od tego, co ciemne i niejasne, a szuka tego, co jasne i poznawalne.

To jest w największym stopniu przyczyną naszego twierdzenia, że powinniśmy czcić i wysoko cenić dawców naszych największych dóbr, ojca i matkę, dzięki którym możemy oglądać i słońce, i światło; są oni wszak sprawcami naszych zdolności widzenia i słyszenia. Z tego samego powodu cieszymy się bliskimi nam rzeczami i ludźmi, i nazywamy drogimi tych, których znamy. Rzeczy te wykazują zatem w sposób oczywisty, że to, co jest poznawalne, jest też godne umiłowania; a jeżeli to, co jest poznawalne i jasne, to również godne umiłowania musi być poznawanie i myślenie.

Fig. 103. Ponadto tak, jak w przypadku majątku nie tego samego posiadanie pozwala ludziom żyć i żyć szczęśliwie, tak też i w przypadku mądrości. Sądzę, że nie tej samej mądrości potrzebujemy do życia i do dobrego życia. Wiele ludzi zadowolili się praktyczną mądrością; modlą się o szczęście, a są zadowoleni, jeżeli mogą tylko żyć. Ale chociaż nie każdy myśli, iż musi żyć w jakichkolwiek warunkach, to jednak byłoby rzeczą śmieszną nie trudzić się i nie troszczyć się o to, ażeby zdobyć tę mądrość, przez którą poznaje się prawdę.

Frg. 104. Można by to także poznać, gdyby się oglądało życie ludzkie w jasnym świetle. Ujawniłoby się wówczas, że wszystkie rzeczy wydające się ludziom wielkimi, są tylko ułudą. Stąd też słuszne zdanie, że człowiek jest niczym i że nic, co ludzkie, nie jest stałe. Z siły, wielkości i piękności śmiać się trzeba, nie przedstawiają bowiem żadnej wartości. Wydają się takimi tylko dlatego, ponieważ niczego nie widzimy dokładnie.

Frg. 105. Gdyby ktoś mógł widzieć tak ostro, jak według opowiadań Lynkeus, który widział poprzez mury i drzewa, czy mógłby sobie wyobrazić kogoś o tak bystrym wzroku, że widziałby, z jak lichego materiału jest utworzony? Zaszczyty i sława, z zazdrością podziwiane bardziej od wszystkich innych rzeczy, pełne są nieopisanej głupoty; temu bowiem, kto dostrzegł światłość rzeczy wiecznych, wydaje się głupotą ubieganie się o tamte. Która spośród rzeczy ludzkich jest wieczna i długotrwała? To z powodu naszej słabości, sądzą, i krótkości życia rzeczy te wydają się wielkie,

Frg. 106. Któż z nas biorąc pod uwagę te fakty mógłby pomyśleć, że jest szczęśliwy i zadowolony, któż z nas, którzy od samego początku, jak twierdzą wtajemniczeni w misteria, jesteśmy skazani z natury na karę? Jest to bowiem inspirowane przez bogów twierdzenie starożytnych, że dusza

odbywa pokutę, że życie jest karą za wielkie grzechy.

Frg. 107. W istocie bowiem połączenie duszy z ciałem podobne jest bardzo do takiego oto przykładu: tak w Etrurii torturowano często jeńców, łącząc ciała zmarłych twarzą w twarz z ciałami żywych, dopasowując część do części, tak też i dusza wydaje się rozciągnięta i przymocowana do wszystkich zmysłowych części ciała

ZAKOŃCZENIE

Frg. 108. Nic boskiego czy drogiego nie przysługuje ludziom prócz tego tylko godnego uwagi, co jest w nas z rozumu i mądrości; bo tylko to wydaje się nieśmiertelne i boskie.

Frg. 109. Dzięki temu, że życie może uczestniczyć w tej zdolności, to mimo iż jest nieszczęśliwe i trudne z natury, jest tak pomysłowo urządzone, że człowiek w porównaniu z innymi stworzeniami wydaje się Bogiem.

Frg. 110. "Bo rozum jest w nas Bogiem" (powiedział to Hermotimos czy Anaksagoras), a "życie śmiertelne obejmuje część samego boga". Dlatego powinniśmy albo zajmować się filozofią, albo pożegnać się z życiem i odejść stąd, ponieważ wszystko poza tym jest bezsensowne i bezwartościowe

K O N I E C